

Peru 15.09 - 7.10.2006.

Odcinek 5. Inkaskie drogi i Machu Picchu

Inkowie wybudowali około 40 tys. km dróg, z których do dzisiaj funkcjonuje połowa. Wiele z nich zniszczyli Hiszpanie swoimi wozami. Inkowie nie znali koła, ich trakty były więc przystosowane do wędrówki pieszej, a wszystkie wiadomości przekazywano przez piechurów. Sieć była tak potężna, że z odległych miejsc goniec potrafił przybyć w 6 dni.



Komunikacja odbywa się na tych trasach za dnia, ale autobusy wyjeżdżają również po zmierzchu. Być może dlatego, że o tej porze jest mniejszy ruch ciężarówek, a może dlatego, aby ludzie ze strachu nie pomdleli. Na naszych nocnych kursach były bardzo niebezpieczne odcinki. Niektóre po zażyciu tabletki po prostu przesyślałam, a kiedy jechałyśmy za dnia, dużo się modliłam. Kilka zdjęć pożyczyłam z Internetu. To droga dwukierunkowa.





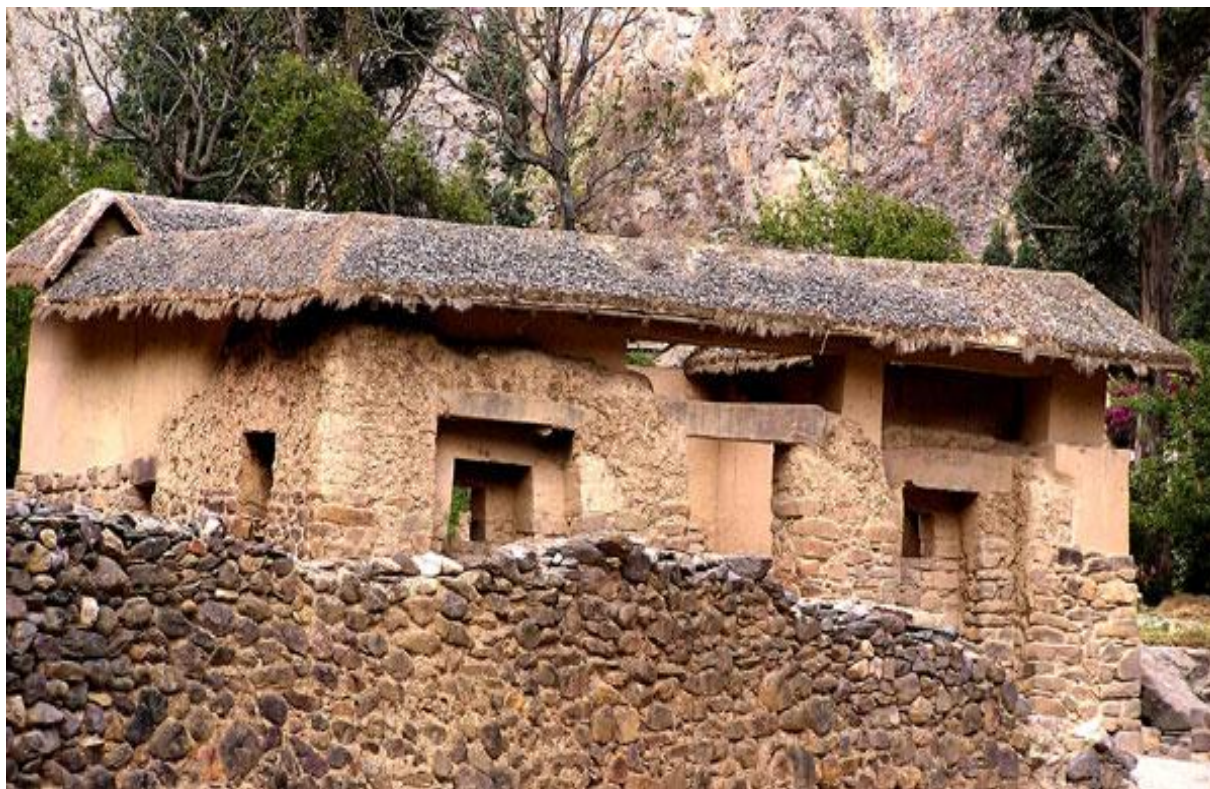
Podczas wymijania pojazdy szukają na trasie dogodnej wysepki, aby zatrzymać się na niej i zrobić miejsce i możliwość przejazdu dla nadjeżdżającego samochodu.

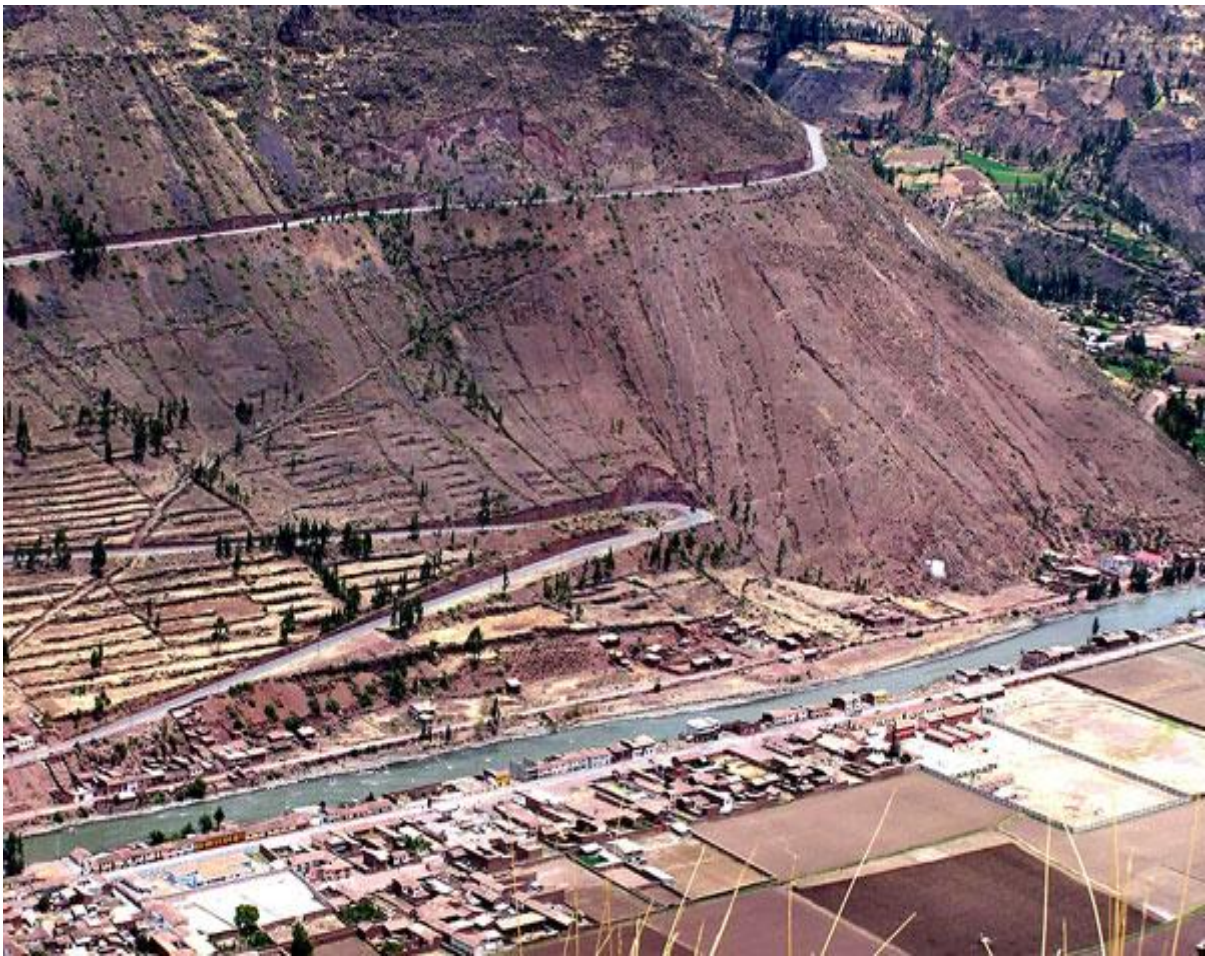


Zapraszam Cię na wzgórze Machu Picchu. Poznasz dokładniej to niezwykle miejsce. Do Machu Picchu możesz dojechać tylko z Cuzco. To odległość 120 km po andyjskich wielozakrętowych drogach. Lepszych i gorszych.



Na trasie z Cuzco do Machu Picchu mijamy inkaskie miasteczka i kompleksy archeologiczne, które warto zobaczyć. Zwiedziliśmy Ollantaytambo, Pisaq i Urubambę. Do dzisiaj noszą ślady architektury inkaskiej.





Na wycieczkę do Machu Picchu trzeba przeznaczyć minimum dwa dni. Wynajęliśmy przewodnika, który wyreczył nas w zakupie biletów na wszystkie środki komunikacji, zyskiwałam więc cenny dla nas czas. Najtańsza wycieczka kosztuje 125 \$.

Kiedy z Cuzco dotarliśmy do Urubamby, dalsza podróż była możliwa tylko pociągiem, który odjeżdża wieczorem. Po kilku godzinach jazdy dociera on do ostatniej, najbliższej miejscowości od Machu Picchu. Jest to Aguas Calientes - Ciepłe Wody.



Aguas Calientes



Kiedy odebrał nas już syn właścicielki hotelu, marzyliśmy tylko o kąpieli i spaniu.
W marzeniach sennych tlił się już obraz tajemniczego miasta spowitego mgłą.



Najlepiej pojawić się na Machu Picchu o świcie, wtedy nie ma tam żywej duszy. O ile inni też nie wpadną na ten pomysł, co my. Przejazd busem na szczyt kosztuje 6\$.

Od podnóża gór aż do Machu Picchu prowadzi 13 agrafek bitego traktu. Agrafka to taki jeden podwójny, poprzeczny odcinek drogi. Są nawet szerokie, obok siebie zmieszczą się dwa busy. Duży autobus nie może tędy jeździć. Po tych agrafkach wznosisz się coraz wyżej, aż docierasz na wysokość 2000 - 2400 metrów. Trasa nie jest bezpieczna, ale okalające ją drzewa, działają uspakajająco. Na Machu Picchu możesz również wyjść pieszo, przecinając agrafki w poprzek.



Wyjazd trwał około 20 minut, pieszo dotarłybyśmy za 2,5 godziny. Na Machu Picchu zamierzałyśmy spędzić pół dnia, a potem zejść do Aguas Calientes na obiad.

Podczas jazdy wyobrażałyśmy sobie, ile pracy i wysiłku musieli włożyć potomkowie Indian w wybudowanie tego tajemniczego miasta.

Za chwilę zobaczymy Machu Picchu.



Machu Picchu



Kiedy znalazłam się tutaj, poczułam trudny do określenia słowami nastrój. To miejsce było jak z baśni 1001 nocy. Spowite mgłą tajemnicy i sprawiające wrażenie obecnej tu metafizyki.

Przechodziłyśmy ścieżka po ścieżce, a przewodnik opowiadał nam dzieje tego miejsca. Jego angielski był dziwny nawet dla biegle mówiącej po angielsku Tatiany więc już nie próbowałam i ja cokolwiek zrozumieć tylko usiadłam na kamieniu i przywoływałam z pamięci fakty, o których czytałam, zanim tu przybyłam. Przed oczyma miałam ruiny opuszczonego z niewiadomych przyczyn miasta, a każdy kamień nosił wpisana weń historią inkaskiej cywilizacji. Spędziłam tu cztery piękne godziny.



Machu Picchu czyli Stary Szczyt. Odkrył je archeolog Hiram Bingham w 1911 roku sądząc, że jest to ostatni azyl Inków, gdzie przetrwali jeszcze 36 lat po wypędzeniu przez konkwistadorów.

Kamieniarka była rzemiosłem, którą Inkowie rozwinęli najbardziej i doprowadzili do prawie doskonałej formy. Łączyli kamienie tworzące nieregularne bryły i dokładnie dopasowywali ich krawędzie. W mury wkomponowywali trapezowe nisze, które pełniły funkcję półek, okien lub drzwi.



Kobierce soczystej zielonej trawy, ukryte są we mgle dwóch wzgórz: Wayna Picchu i Machu Picchu na wysokości 2400 metrów. Miasto było ważnym ośrodkiem religijnym w XV wieku, a w większości zamieszkiwały je kobiety - Dziewice Słońca.

Do dzisiejszego dnia technika wybudowania tego miejsca i wkomponowania go w naturalną rzeźbę terenu jest zadziwiająca. Warto również wspomnieć, że ten styl budowy charakteryzował się odpornością na trzęsienia ziemi.



Machu Picchu ukryte wśród gór i lasów, nie jest widoczne z zewnątrz, dlatego mogło przetrwać niezauważone przez konkwistadorów przez tyle wieków. Zostało opuszczone w XV stuleciu z nieznanых powodów. Jest perłą dziedzictwa narodowego Peru i przyciąga tysiące turystów z całego świata.



Konserwatorzy dbają, aby wieczne miasto nie oparło się niszczącemu działaniu czasu i przyrody.



Przyczyny opuszczenia tak nagle Machu Picchu przez jego mieszkańców, do dzisiejszego dnia stanowią wielką zagadkę. Pozostały tu jedynie lamy, które w genach mają zapisaną kartę świetności tego pięknego i historycznego miejsca.







Schodzimy z Machu Picchu pieszo.



W Aguas Calientes kupimy jeszcze pamiątki, które są tu nieco droższe niż w innych małych miasteczkach. Wiadomo, wyjątkowe miejsce musi mieć swoją cenę. Po kolejnym noclegu w hotelu o ładnej nazwie Sweet Night, rano wyruszamy w drogę powrotną do Cuzco. Najpierw pociągiem - potem autobusem. Po inkaskich traktach.



wracamy do Cuzco



Pozdrawiam Cię serdecznie.
Zielona Gałązka

